Nr. 275 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 1 grudnia 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . . „ 3·50
na prowincji . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
15 groszy
na prowincjonalnych dworcach **18 gr.**
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Egipt w walce z Anglją.

Dzisiaj WIEC KOLEJARZY w sali „Grażyny". Początek o g. 10 rano.

Na porządku dziennym: **Sprawa pragmatyki i drożyzny.**

Przemysłowcy łódzcy odrzucają wszelkie pertraktacje.

4 wiece robotnicze w Łodzi. — Sytuacja bez zmiany.

WARSZAWA, 30. listopada. (Tel. wł.). Dzisiaj odbyły się w Łodzi przy udziale 20.000 robotników cztery wielkie wiece, na których przemawiało wielu naszych towarzyszy. Przebieg wieców był spokojny, nawet demagogiczne wystąpienie p. Łańcuckiego nie zakłóciło spokoju. Na wiecach uchwalono rezolucję, wzywającą do wytrwania w strejku. Nastrój strejkujących dobry, sytuacja bez zmiany.

Rząd zawezwał przemysłowców na dzisiaj do Warszawy, gdzie miał z nimi odbyć konferencję główny inspektor pracy, p. Kloth. Przemysłowcy zawiadomili jednak, że mogą przybyć na konferencję ale stanowiska swego nie zmienią i nie mogą (?!) zgodzić się na żadne ustępstwa. Władze odpowiedziały, że w tych warunkach niema po co zwoływać konferencji.

To bezwzględne i prowokujące odrzucenie przez fabrykantów wszelkich pertraktacji wykazuje, że Lewiatan bierze całkowitą odpowiedzialność za strejk.

Walki Sudańczyków z Anglikami.

KAIR, 29. listopada. (Pat). Z Chartumu donoszą, że zbuntowani Sudańczycy, którzy się schronili do szpitala, poddali się po zbombardowaniu tegoż przez Anglików, władzom angielskim. W czasie walki zginęło dwóch oficerów angielskich, a 8 żołnierzy odniosło rany.

—:::—

Macdonald ostro potępia postępowanie rządu angielskiego.

LONDYN, 29. listopada. (Pat). Mac Donald wygłosił wczoraj mowę o wypadkach w Egipcie. Krytykował on ostro politykę nacjonalistów egipskich, ganiąc jednak jednocześnie postępowanie rządu angielskieo, który z zamordowaniem gen. Stacka związał cały szereg kwestji politycznych, chociaż ich załatwienia należało szukać w rokowaniach z rządem egipskim. Postępowanie rządu angielskiego w tej sprawie przynosi Anglji ujmę w oczach świata. Były premier wyraził nadzieję, że nowy gabinet odda sprawę sporów Lidze Narodów i będzie się starał w Genewie o uzyskanie mandatu nad Sudanem. Tylko taka polityka może zdaniem Mac Donalda wzmocnić stanowisko Anglji w Egipcie.

—:::—

LONDYN, 29. listopada. Reuter donosi urzędowo z Kairu: Anglicy są panami sytuacji w Chartumie. Bunt objął jedynie 2 plutony 11-go pułku sudańskiego i został niezwłocznie stłumiony.

—:::—

Kredyty zagraniczne dla Polski.

WARSZAWA, 29. listopada. (A. W.). Oprócz dwóch większych pożyczek amerykańskich, jednej uzyskanej przez Bank G. Kr. na cele inwestycyjne miast i drugiej, o którą pertraktuje Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, znaczną pożyczkę zagraniczną otrzymuje obecnie polski przemysł cukrowniczy za pośrednictwem Banku Cukroawnictwa, któremu grupa banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500.000 funtów szterlingów. Gwarantuje tę pożyczkę z ramienia Rządu Bank Gospodarstwa Krajowego na warunkach, na jakich udzielono już poprzedniej gwarancji dotyczącej udzielonego przez tę samą grupę bankową kredytu w sumie 1,500.000 funt szterl.

—:::—

Niemcy dziękują Francji.

PARYŻ, 29. listopada. (Pat). Tutejszy ambasador niemiecki złożył wizytę Herriotowi, przyczem wyraził podziękowanie rządu Rzeszy za uwolnienie gen. Mathuziusa. Dla okazania wdzięczności będzie w Niemczech uwolniony pewien Francuz, więziony od dłuższego czasu.

—:::—

39 komunistów skazanych w Estonji na dożywotnie więzienie.

REWEL, 30. listopada. W wielkim procesie komunistów, który się tutaj toczył, na 149 oskarżonych 39 zostało skazanych na dożywotnie więzienie, 28 na 15 lat, reszta zaś otrzymała kary od 4—12 lat więzienia.

Uruchomienie nieczynnych fabryk w Zawierciu.

WARSZAWA, 29. listopada. (A. W.). „Merkury Polski" donosi, że nieczynne dotąd fabryki w Zawierciu rozpoczną produkcję w dniach najbliższych. Akc. Tow. Zawiercie zatrudni na razie tylko 60 proc. robotników w stosunku do liczby przedwojennej. Fabryka wyrobów kuto-lanych Erbego i odlewnia Krawczyka zostały uruchomione. Przędzalnia Boruta w tych dniach zacznie funkcjonować. W fabrykach powyższych znajdzie zatrudnienie około 5.000 robotników.

—:::—

Pożyczka dolarowa.

WARSZAWA, 29. listopada. (A. W.). W dniu 1. stycznia przypada nowe ciągnienie premiowej pożyczki dolarowej z główną wygraną 40.000 dolarów oraz 52 pomniejszemi wygranemi.

Obligacje premiowej pożyczki dolarowej są do nabycia w Oddziałach Banku Polskiego, w P. K. O. oraz w poważniejszych bankach prywatnych.

—:::—

Katastrofa w fabryce broni pod Toruniem.

BYDGOSZCZ, 30. listopada. W fabryce amunicji pod Toruniem nastąpiła skutkiem nieszczęśliwego przypadku eksplozja, w której zginęło 3 robotników, wielu zaś zostało ciężko rannych.

Zabudowania fabryczne są zdemolowane i zniszczone.

—:::—

Arcyb. Cieplak w Rzymie.

RZYM, 29. listopad. (Pat). Dziś w kościele polskim odprawił arcybiskup Cieplak uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy powstania 29. listopada. Na nabożeństwie był obecny poseł polski Zaleski i cała kolonja polska.

—:::—

Zgon Pucciniego

BRUKSELA, 29. listopada. (Pat). Zmarł tu znany kompozytor Puccini.

—:::—

Głosy o Reymoncie.

RZYM. 29. listopada. (Pat.) Wczorajsza „Corriere di Italia" zamieszcza długi artykuł sprawie przyznania nagrody Nobla Reymontowi. Autor artykułu omawia szeroko twórczość znakomitego pisarza, zaznaczając, iż „Chłopi" należą niewątpliwie do arcydzieł współczesnej literatury światowej. Zwycięstwo swoje zawdzięcza Reymont zdaniem autora wyłącznie swemu talentowi, gdyż nie starał się o zdobycie nagrody drogą rozgłośnej reklamy.

—:::—

Nie bij dwiema rózgami!

Przemysł naftowy w Polsce znajduje się w trudnem położeniu, głównie z powodu warunków przyrodniczych. Warstwy roponośne w zagłębiu borysławskiem, dostarczającem 90 procent naszej produkcji ropnej, położone są bardzo głęboko, dwa, trzy razy głębiej, aniżeli w krajach, z któremi na targu konkurować musimy. Koszta zaś wiercenia rosną w stosunku do głębokości niemal w geometrycznym postępie. Przeciętny obywatel polski nie wyobraża sobie zapewne, że szyb naftowy jest wiercony, a ścianę jego tworzy rura żelazna o średnicy 7 cali spuszczana w miarę pogłębiania przez tak zwany świder, który raczej powinien nazywać się dłutem, wiszący na żelaznych żerdziach. Szyb taki dochodzi do głębokości prawie dwóch kilometrów. Po nadrobieniu ziemi czy kamienia zachodzi potrzeba wyjęcia żerdzi i świdra i wydobycia nawierconego w szybie miału. Łatwo sobie wyobrazić, co to za szalona robota i ile czasu wymaga pogłębienie szybu o kilkadziesiąt centymetrów. — W wielu bardzo szybach wytryska ropa samorzutnie pod naciskiem gazów, w przeważnej zaś części szybów tłoczy się ropę przy pomocy tłoku wiszącego na linewce i tutaj, im głębszy jest szyb, tem dłużej trwa każde użycie tłoku. System wiercenia, stosowany w Polsce, jest kanadyjski, znacznie ulepszony przez naszych wiertaczy.

W ostatnich czasach odbywają się próby wiercenia bez użycia żerdzi, systemem Rotarji, linewkowym i innymi. Istnieją także zamiary stosowania amerykańskich pomp zamiast tłoków. Wszystkie te jednak ulepszenia techniki wydobywania ropy spowodują zmniejszenie ilości zajętych w górnictwie naftowem robotników, z czasem jednak zniknie ta strona ujemna ulepszonej techniki, gdyż przy potanieniu wydobywania ropy ilość szybów bez kwestji znacznie się powiększy. Bądź co bądź, wydobywanie ropy w Polsce jest kosztowniejsze aniżeli w Rumunji, w Rosji lub w Ameryce.

Producenci ropy i jej przetwórcy, rafinerzy skarżą się, że nie mogą zbyć produktów ropnych w Polsce, których konsumcja jest za mała, a nadmiar ich powoduje niemożność wyzyskania wysokich ceł.

Od dłuższego czasu odbywają się konferencje rafinerów, celem podwyższenia przy pomocy kartelu krajowych cen przetworów naftowych, jako to nafty, benzyny, gazoliny, olei, smarów, parafiny itd. Państwo, właściciel największej rafinerji w Polsce, w Drohobyczu, wahało się, zaproszone do udziału w kartelu.

Przed kilkoma dniami Rząd przechylił się na stronę kartelowców i możemy uważać kartel naftowy, dążący do podniesienia cen, za istniejący. Podwyższona cena nafty trapi przedewszystkiem ubogą ludność pracującą, gdyż dzisiaj tylko uboga ludność posługuje się światłem naftowem i to przeważnie mieszkańcy dalekich przedmieść, małych miasteczek i wsi. O ile jednak chodzi o przetwory ropne, służące do popędu motorowego, wyższe ceny produktów naftowych podrożą koszta produkcji przemysłowej i rolniczej.

Ceny produktów naftowych mają być pod wyższone głównie celem pokrycia deficytu popwstałego z wywozu wobec tego, że ceny zagraniczne produktów naftowych niższe są od cen polskich!

Wśród rozmaitych paradoksów w dziedzinie gospodarstwa społecznego wytworzył się i ten, że produkty naftowe w krajach, nie posiadających własnej ropy, są tańsze, aniżeli w Polsce, którą przyroda obdarzyła własnemi terenami naftowemi!!!!

Sytuację tę Rząd bardzo zaostrza wysokim podatkiem i nie mniej wysokiemi taryfami kolejowemi. W ten sposób nafta przywieziona do Warszawy jest więcej aniżeli dwa razy droższa od ceny zapłaconej rafinerji na miejscu. Położenie więc konsumenta w Polsce jest takie, że płaci wysoki podatek, opłaca wysokie taryfy kolejowe, a nadto przepłaca towar, ażeby przemysłowcom naftowym umożliwić wywóz zagranicę.

Mamy teraz wobec braku wywozu i małej konsumcji krajowej pewien nadmiar produktów naftowych, obniżający ceny krajowe. Wywóz przetworów naftowych usunie z targów polskich ten nadmiar i spowoduje podwyższenie cen nietylko przetworów naftowych ale także surowca, tj. ropy. Droga ta wydaje się „producentom“ — tak potocznie nazywają właścicieli kopalń naftowych, — za długa. I oto przygotowują drugą rózgę, którą się ma chłostać konsumentów krajowych. Producenci żądają, a jak pisma podają, uzyskali zgodę Rządu na zniesienie ustawy zakazującej wywożenia ropy. Kraje ościenne pobierają od produktów naftowych znaczne cło, ropę zaś wpuszczają nieocloną. W ten sposób opłaca się lepiej wywóz ropy, aniżeli produktów i może powstać sytuacja taka, że po wywiezieniu znaczniejszej ilości ropy przemysł rafineryjny nie będzie miał produktów na wywóz, może też nie starczyć na zapotrzebowania krajowe, a wtedy, uchowaj Boże, jak ceny mogą iść w górę, z kartelem, czy bez kartelu!

O ile chodzi o polski bilans handlowy, to wywóz produktów naftowych daje taką samą kwotę, jak wywóz podwójnej ilości ropy.

Interesy rozmaitych czynników przemysłu naftowego są różne, producenci, rafineroproducenci i poprostu rafinerzy, stale staczają walkę pomiędzy sobą, ale kosztem konsumcji, nawet ci, tak bardzo wojowniczo względem siebie usposobieni gotowi się pogodzić.

Wydaje się, że możnaby ułatwić producentom naftowym sytuację przez odpowiednią politykę podatkową, cłową i taryfową. Bez konieczności oddaje się konsumentów na łup kartelowi rafinerów, ale jednocześnie pozwala się przez zniesienie zakazu wywozu ropy producentom, by ćwiczyli konsumentów inną rózgą. Tego za wiele.

Chronić nas powinna stara wschodnia zasada prawna: Dwiema rózgami ćwiczyć nie wolno.

Herman Diamand.

Dom pracy dla więźniów.

WARSZAWA. 27. listopada. (A. W.) Patronat opieki nad więźniami zamierza wybudować dom pracy dla więźniów. Charakterystyczne jest, że więźniowie z więzień mokotowskich samorzutnie podjęli akcję składkową na projektowany dom.

—:::—

6)

Ostatnia wieczerza.

(Dokończenie.)

Chora leżała samotnie. bo nawet synowie nie przyszli do niej, gdyż ojczym wysłał ich do tanji[1]).

Minęło południe, a nikt nie troszczył się o nią, nikt nie przemówił do niej. Leżała jak kawał drzewa. W mózgu jej, pracującym z trudem, układało się po porządku wszystko, co i jak uczynić musiała.

Wieczorem całkiem niespodziewanie wyciągnęła rękę, uchwyciła się silnie brzegu łóżka i podniosła się. Usiadła. Opuściła na podłogę najpierw jedną, potem drugą nogę i poczęła wdziewać swą starą, wybrudzoną spódnicę, do której tak przyzwyczaiła się podczas choroby.

Ubrała się.

Poczęła iść, ale ogarnął ją zawrót taki, że musiała usiąść.

Po dobrym kwadransie podniosła się znowu i skierowała się wprost ku drzwiom. — Otwarła je i wyszła.

Jej mąż i młoda kobieta znajdowali się na dziedzińcu. Spojrzeli na nią z przerażeniem, jakby z grobu wstała.

A ona uśmiechnęła się.

[1]) budynek gospodarczy w polu.

— Chcę przyrządzić wieczerzę — odezwała się łagodnie.

Mąż spuścił głowę i odszedł. Przyjaciółka tchórzliwie przybliżała się do niej.

— Nie męcz się — rzekła.

— Trochę ruchu dobrze mi zrobi — odrzekła chora.

Wśród niewypowiedzianych boleści, które ją skręcały, przyrządzała wieczerzę. Wszystko zrobiła sama: pierogi z serem i śmietaną.

Gdy były gotowe, rzekła:

— Proszę cię, Marjo, przynieś mi wody ze studni. I zawołaj swego szwagra. Chodźcie jeść.

Marja wyszła pospiesznie.

Ona tymczasem otwarła szafkę kuchenną i wyjęła z jakiegoś zakątka torebkę papierową, truciznę na szczury. Potem ostrzem noża, otwierając pierogi, do każdego z nich wsypała proszek z torebki i zalepiła je tak, że nic poznać nie było. Tak spreparowała pięć pierogów.

— Dwa dla niego, dwa dla niej, jeden dla mnie... dla mnie wystarczy jeden...

Wzięła talerz, zaniosła do izby i usiadła na krześle, czekając.

Po pewnej chwili doszła ją z kuchni głośna rozmowa.

— Chodźcie już...

— Daj mi spokój!

— Idźcie — odezwała się Marja szorstko — dosyć długo chodziliście koło niej, jak koło skarbu... jedzcie teraz jej pierogi... dla was je zrobiła...

— Jeśli je zrobiła, niech sobie zje sama — zawołał z gniewem mężczyzna tak głośno, aby mogła usłyszeć żona.

Chora kobieta osunęła się na poręcz krzesła jak kawałek łachmana.

Nikt nie otwierał drzwi.

Dopiero gdy za drzwiami wszczął się na nowo hałas, odzyskała pełną przytomność.

— Po co przyszliście do domu? — krzyczał jej mąż.

Usłyszała głos swego starszego syna, — który trwożnie odpowiadał:

— Na noc...

— Nie macie tu nic do szukania! Zabiję was, szczeniaki! Odtąd wasze miejsce tylko w tanji... Bóg mnie skarał... że muszę karmić cudze dzieci...

— Dajcież spokój — uspokajała go obłudnie Marja, aby go jeszcze więcej podrażnić. — Idźcie, dzieci, wasza matka ugotowała wam wieczerzę...

Drzwi otwarły się i obaj chłopcy weszli:

Z wyciągniętemi szyjami, bojaźliwie, z szeroko otwartemi oczyma patrzyli na matkę.

Ona jednak spoglądała na nich jak na widma.

— Chodźcie dzieci — odezwała się wreszcie — chodźcie, wieczerza gotowa... Pierogi! Bierz, moje serce... bierz... dla ciebie dwa i dla ciebie dwa... dla mnie jeden wystarczy!...

I troje nieszczęśliwych zasiadło do wieczerzy...

—::—

Przeciw frymarczeniu szkolnictwem.

Interpelacja posłów Zygmunta Piotrowskiego, Juljana Smulikowskiego, dra Emila Bobrowskiego i towarzyszy ze Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów.

Do Pana Ministra W. R. i O. P.

W sprawie frymarczenia posadami dyrektorów w szkołach średnich.

Zasadą jaka powinna być najskrupulatniej przestrzegana w szkolnictwie przy ocenie kwalifikacji nauczycielskich i obsadzaniu stanowisk kierowników — winna być uzdolnienie, przygotowanie fachowe i pedagogiczne. Odstępstwo od tej zasady godzić będzie w podstawę w niezależność szkolnictwa, obniży poziom szkół i rzuci dziedzinę edukacji młodzieży na niebezpieczne fale postronnych a zmiennych wpływów protekcji partyjno - politycznej.

Mając powyższe zasady na uwadze, zaskoczeni zostaliśmy notatką w kilku pismach, a między innemi następującą dłuższą z Warszawy wiadomością, która ukazała się w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ p. t. „Obsadzanie stanowisk dyrektorów szkół w Małopolsce“:

„WARSZAWA, 24. listopada. (Wal.). W minist. oświaty mają w tych dniach zapaść decyzje co do obsady stanowisk dyrektorów szkół średnich w Małopolsce zachodniej i wschodniej. Kuratorja nadesłały już swoje terna. Obecnie odbywają się konferencje między sferami poselskiemi, które wypowiadają opinję o propozycjach kuratorjów a ministerstwem oświaty, z którego ramienia sprawą tą zajmuje się wiceminister Łopuszański. W konferencjach tych zaznaczają się duże rozbieżności. Nie jest wobec tego wykluczonem, że niektóre stanowiska dyrektorów, zwłaszcza w Małopolsce zachodniej nie będą z dniem 1-go grudnia obsadzone, ponieważ propozycje kuratorów będą musiały być ponownie rozpatrzone i zrewidowane. Ze stronnictw sejmowych, które powyższą sprawą zajmują się intenzywnie, należy wymienić Ch. D., P. S. L. i Z. L. N.“

O ile wiadomość powyższa bodaj w części swej okazała by się prawdziwą wprowadzałaby nowy niebywały kurs w dziedzinie szkolnictwa. — Otóż nie uzdolnienie, wieloletnia wybitna praca pedagogiczna profesora — decydować miałyby o nadawniu stanowiska dyrektora szkoły średniej, ale jedynie przy obsadzaniu posad decydowałaby przynależność partyjna danego osobnika, jego zasługi partyjne dla tego czy innego ugrupowania politycznego.

Rozwój, wysoki, niezależny stan szkolnictwa zostałyby poważnie zagrożone. Dlatego wiadomość cytowana, drukowana w organie jednego z większych stronnictw, które niedawno było u steru rządów — wywołała zdumienie wśród kół nauczycielskich, a głębokie zaniepokojenie wśród opinji publicznej.

Szkoły średnie, których kierownictwo oddawane byłoby dzięki zabiegom i wpływom politycznym agitatorom partyjnym z tej czy tamtej strony stałyby się ośrodkami agitacji politycznej. Jedno gimnazjum stałoby się „endeckie“, drugie „chadeckie“, inne „piastowe“; zależnie od tego, któremu stronnictwu udałoby się narzucić swego kandydata na dyrektora. — Taki dyrektor obsadzałby siły nauczycielskie znowu swymi ludźmi partyjnymi, a ci ostatni byliby zobowiązani wywierać wpływy polityczne na swych wychowanków.

Takie obsadzanie posad dyrektorskich według klucza partyjnego, takie frymarczenie w dziedzinie szkolnictwa — uczyniłoby szkołę środkiem agitacyjnym dla celów i walk partyjnych. Szkoła stałaby się narzędziem w rękach rządzących stronnictw jak za najgorszych czasów stała się pod zaborami. Byłoby to powrotem do najczarniejszych kart historji dawnej Rady Szkolnej Krajowej w b. Galicji kiedy duch serwilizmu austrjacko-cesarskiego panoszył się bezkarnie.

Podpisani pragnąc widzieć nasze szkolnictwo zupełnie niezależne od ubocznych wpływów polityczno - partyjnych, dążąc do zagwarantowania niezależności szkoły i do jej najświetniejszego rozwoju w atmosferze wolnej od frymarczenia przy obsadzie stanowisk nauczycielskich czy kierowniczych, zapytują Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1) Czy skłonny jest przeprowadzić najściślejsze dochodzenie o ile prawdziwą jest podana w pismach wiadomość powyżej cytowana.

1) Czy skłonny jest przeprowadzić najprawdziwości wytoczyć dochodzenie dyscyplinarne winnym urzędnikom i pociągnąć ich do najsurowszej odpowiedzialności.

3) Czy wreszcie Pan Minister gotów jest wydać na przyszłość zarządzenie celem zapobieżenia stosowania podobnych metod w szkolnictwie.

Warszawa, dnia 28. listopada 1924.

—:::—

O witaminach.

Dnia 25. bm. dr. Kazimierz Funk, twórca teorji witaminów, uczony badacz, znany w całej Europie i w Ameryce, wygłosił w Warszawie odczyt z przeźroczami „O witaminach“, urządzony przez lekarzy, przyrodników, profesorów, inżynierów, literatów.

Witaminy są to składniki pokarmów równie konieczne do życia, jak białko i sole mineralne. Stanowią one znikomy odsetek pożywienia i nie są źródłem energji. Bez nich jednak, w braku ich życie niemal jest niemożliwe. W Indjach, Chinach, Japonji, ludzie zapadają tysiącami na ciężką, śmiertelną chorobę „beri-beri“, jeśli spożywają ryż biały. a nie ryż w stanie naturalnym, nie pozbawiony podczas przemiału swej warstwy zewnętrznej.

W Danji zauważono setki wypadków „kseroftalmji“, kończącej się ślepotą, a nawet i śmiercią wśród dzieci, którym dawano zbierane mleko.

Znany jest powszechnie „gnilec-szkorbut“, tak bardzo grasujący podczas ostatniej wojny wśród żołnierzy, którzy nie jedli jarzyn, sałat, owoców, zdrowych kartofli.

Dowiedzione dziś jest, że „krzywica“ (rachityzm, angielska choroba), tak groźna i rozpowszechniona u nas wśród dzieci, pochodzi także z braku witamin, ze złego odżywiania się.

Dr. Funk głośno woła na alarm, oburza się, że w Polsce jeszcze panuje krzywica, skoro ją tak łatwo usunąć, dając niemowlętom pożywne mleko, a później dzieciom odpowiednie pożywienie świeże, naturalne i tran, który zawiera witaminy przeciwkrzywicowe, — oraz promienie ultrafioletowe, promienie słońca naturalnego albo i sztucznego — lampy kwarcowej.

Podług d-ra Funka dziś już dowiedzione i sprawdzone jest, że niezbierane dobre mleko, jajka, ziarna mielone w całości, dobry chleb, mięso, dobre kartofle, jarzyny świeże, masło. owoce, pomidory, zawierają witaminy, oraz że pokarmy są najbardziej odpowiednie w stanie naturalnym i świeżym.

Mimochodem.

Spór między swoimi.

Reakcja polska w prasie swej z „Myślą Narodową“ na czele, ujada na min. Skrzyńskiego za jego politykę zagraniczną. Rzecz jasna, że nie idzie tu o posunięcia polityczne min. Skrzyńskiego, ale o to, aby obalić nie należącego do obozu „narodowego“ człowieka.

Owóż p. Nowaczyński w jednym z numerów „Myśli Narodowej“ napadł na p. Smogorzewskiego, korespondenta paryskiego pism endeckich o to, że p. Smogorzewski tym razem wyjątkowo nie podziela zdania swych krajowych chlebodawców i z wysokiem uznaniem wyraża się o sukcesach p. Skrzyńskiego na terenie międzynarodowym.

P. Smogorzewski nie mogąc się bronić na łamach pism „narodowych“ bo te by mu dla polemiki z Nowaczyńskim łamów tych nie użyczyły, odpowiada mu w paryskiem „Życiu polskiem“ w sposób następujący:

„Niema to, jak pisać pamflety! Talent, pióro i kałamarz, wszystko wówczas zastąpią. Inna przecież jest rola korespondentów, miły panie Adolfie, Korespondenci, to ambasadorowie prasy i polityki polskiej zagranicą. Muszą być objektywnymi informatorami. Nie wolno mi rozhisteryzowanego społeczeństwa karmić tendencyjnymi preparatami...

A dalej:

„Cóż u licha! Czyż wielki obóz, do którego się zaliczamy i który wielkie w odbudowie Polski ma zasługi, tak „kapcaniał“, że w walce do plotki i słownej żonglerki uciekać się musi? Od szeregu lat przegrywamy kampanję po kampanji. Dlaczego? Co tu szwankuje? Trzeba zrobić generalny rachunek sumienia, rewizję taktyki. Trzeba przeorganizować. A nie czekać, bo możemy się stać sztabem bez wojska“.

Trzeba zrobić rachunek sumienia, rewizję taktyki.

Myślę, że prędzej p. Smogorzewski straci posadę, niż skłoni swych chlebodawców do zmiany taktyki.

O poprawę losu salinarzy.

Min. Kiedroń odbył konferencję z posłami tow. Diamandem, Markiem i Stańczykiem w sprawie podwyższenia płac robotnikom salinarnym w Małopolsce.

Robotnicy żądają 25 proc. od ostatnich płac, a p. minister zadecydował udzielenie 10 proc. podwyżki.

Posłowie oświadczyli, że zakomunikują tę decyzję ministra robotnikom salinarnym, którzy już w Wieliczce rozpoczęli strejk.

Wstrzymanie napadów band dywersyjnych?

WARSZAWA. 28. listopada. (A. W.). Według informacji „Dziennika Wileńskiego“ partja komunistyczna Białorusi Zachodniej uchwaliła wstrzymać akcję napadową band dywersyjnych.

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 listopada

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Niedziela, o godz. 3. popoł. „Chory z urojenia".
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Niziny".
Poniedziałek o godz. 7. wiecz. „Nieboska komedja".
Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Niziny".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Miłość czuwa".
Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Prawo pocałunku".
Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Miłość czuwa".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Hrabina Marica".
Poniedziałek o g. 7. w. „Hrabina Marica".
Wtorek, o godz. 7. wiecz. „Hrabina Marica".

—:::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA". „Pocałunek", sketch. — B. Bronowski. — Raj i Memphis — Harry Fleming — Nilson et Bob — „Maison Riche", farsa. — Początek o godz. 8.15. — Ceny miejsc od 2—5 złotych.

—:::—

UKRAIŃSKI TEATR J. STADNIKA (Szaszkiewicza 5).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Księżniczka czardasza", wieczorem o godz. 7-mej „Zemsta Nietoperza".
Poniedziałek, o godz. 7-mej wiecz. „Don Żuan".
Bilety sprzedaje kasa teatralna od godziny 10 do 1-szej i od 5 do 8-mej wiecz.
Bilety wcześniej do nabycia w „Soj. Bazarze", (w niedzielę od 10—12 i od 2 pop. przy kasie teatr.).

—:::—

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Chorążczyzna 7.
Niedziela, 30. listopada „Dla Szczęścia" Przybyszewskiego.

TEATR LUDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL, ul. Jagiellońska L. 11.
Niedziela, 30. b. m. o godz. 3.30 popoł. „Biała niewolnica" (na cel dobroczynny). O godz. 7.30 w. „Grzesznica" (po raz 3-ci).
CENY ZNIŻONE! od 1.25 do 2.50 zł.

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:
Niedziela 30. listopada: Koncert Chopinowski — Henryk MELCER z orkiestrą. 1061—

—:::—

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. „Wszechświat i człowiek".
Środa, 3. godz. 7. wiecz. prof. dr. A. Zierhoffer, Zagadnienia życiowe na powierzchni ziemi. Część I. Sala Muzeum przemysłowego, ul. Hetmańska, g 7. wiecz.

PROF. DR. JÓZEF WICZKOWSKI, prymarjusz szpitala powszechnego we Lwowie, i zasłużony prezes i założyciel „Towarzystwa walki z gruźlicą" zmarł w piątek w 66 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 2 popoł.

ROZPOCZYNANIE PRZEDSTAWIEŃ w Teatrach miejskich o godzinie 7.30 wieczorem. Na liczne prośby z różnych sfer publiczności lwowskiej Dyrekcja Teatrów miejskich rozpoczynać będzie przedstawienia we wszystkich teatrach od wtorku 2. grudnia począwszy o godzinie 7.30 wieczorem. Po porozumieniu się z dyrekcją tramwajów uzyskano to, iż tramwaje bezwarunkowo oczekiwać będą powracających z wieczornych przedstawień.

ABONAMENT GRUDNIOWY powinni również w szerokiej mierze wyzyskać rodzice, gdyż dla dzieci ich w tym miesiącu dane będą: „Noc św. Mikołaja", „Kopciuszek", oraz sztuka dla młodzieży osnuta na tle obrony Lwowa.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. Ostatnie dwa odczyty z cyklu „Wszechświat i człowiek" p. t. „Zagadnienia życiowe na powierzchni ziemi" wygłosi prof. W. S. W. S. dla H. Z. dr. A. Zierhoffer a to w środę 3. grudnia i w następną środę 10. grudnia w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Hetmańskiej, o godz. 7. wiecz.

ODCZYT TOW. SEN. POSNERA znanego i cenionego działacza na polu pracy kulturalnej i oświatowej odbędzie się staraniem Uniw. Lud. w czwartek, 4. grudnia w sali instytutu technolog. przy ul. Bourlarda 5, o godz. 7. wiecz. Temat odczytu: „O uczuciach obywatelskich i ich kształceniu".

„BOLSZEWICY" Sieroszewskiego we Lwowie. Dzisiaj we Lwowie w Sokole Macierzy odegrają artyści teatrów warszawskich głośną sztukę Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy" Sztuka bardzo ciekawa ze względu na autora i treść. W sztuce występują wybitni artyści warszawscy: Bożewska, Rydzewski i Lorczewski w głównych rolach. Sztuka budzi ogólne zainteresowanie.

EGZAMINA FARMACEUTYCZNE odbędą się na tutejszym wydziale lekarskim 15. i 16. grudnia b. r. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić w terminie od 1. do 10. grudnia 1924.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW urządzając wystawę miał na celu sposobem retrospektywnym pokazać dorobek artystów lwowskich, następna wystawa od roku 1871 — 1914 odbędzie się na wiosnę w Pałacu Sztuki i da dalszy przegląd sił artystycznych pracujących na terenie lwowskim.

Z powodu bliskiego zwinięcia wystawy starych Mistrzów, wystawę tę powinna kulturalna część naszego społeczeństwa odwiedzić — a nabywając katalog temsamem poprzeć artystyczne dążności Związku plastyków.

ZGROMADZENIE PIEKARZY. W poniedziałek, dnia 1. grudnia, b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w małej sali Izby Rękodzielniczej, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stow. Piekarzy w sprawie omówienia obecnego położenia w przemyśle piekarskim.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Bank Polski wczoraj płacił: dolary 5.17, kanad. 5.06 — 5.11, funty 23.76, 100 fr. franc. 27.15, belg. 25.05, szwajc. 99.08, lirów 22.23, guld. holend. 206.26, kor. szwedz. 136.79, duńsk. 89.63, norw. 75.40, czeskich 15.30, 100 tys. kor. austr. 7.23 zł.

We Lwowie płacono dolary do 5.18 i pół, kanad. do 5.15 zł.

WYSOKOŚĆ CZYNSZÓW w GRUDNIU 1924 R. Mnożnik czynszowy pozostaje na grudzień w tej samej wysokości jak w październiku i listopadzie. Czynsze przeto nie mogą być podwyższone przez gospodarzy. Inwalidzi, wdowy i sieroty, po nich emeryci i uczestnicy powstań 1863 i 1831 zwolnieni są od opłaty podatku od lokali. Wskutek tego mnożnik dla tych osób będzie o 2.22 punktów mniejszy.

ŚCIGANIE PASKARSTWA. Funkcjonarjusze dla walki z lichwą wynotowali w ub. tygodniu 37 właścicieli sklepów korzennych za uprawianie lichwy towarowej, 27-miu za niewystawianie cen na wystawach lub za brak cenników, oraz około 30 innych firm za podobne przestępstwa. Skonstatowano pozatem uprawianie lichwy przy sprzedaży mąki. Niektórzy z paskarzy pobierają nawet o 15 groszy ponad taryfę przy sprzedaży 1 kg. mąki. Urząd dla walki z lichwą skargi na wynotowanych skierował częściowo do sądu, częściowo do magistratu.

Jakie kary dosięgają paskarzy w Warszawie świadczyć mogą fakty następujące: W. Cieszewski, kamienicznik, za lichwę mieszkaniową został skazany na 1 miesiąc aresztu i 1000 zł. grzywny, lub 2 miesiące aresztu i 405 zł. opłat sądowych. M. Raziński za lichwę przy sprzedaży chleba skazano na 1 miesiąc aresztu i 300 zł. grzywny, lub 2 miesiące aresztu i t. d.

KONKURENCJA GODNA POCHWAŁY. W Kaliszu, kupcy zniżyli cenę mąki z 42 na 40 gr. za 1 kg. Na wieść o tem, warszawscy hurtownicy oraz detaliści postanowili również obniżyć cenę mąki do tego samego poziomu, piekarze zaś obniżyli cenę chleba z 44 na 42 gr., która to cena będzie obowiązywać od 1. b. m.

NIEWINNIE POSĄDZONY. W czwartek podaliśmy podobnie jak inne dzienniki, iż na pl. Unji Brzeskiej przytrzymano Piotra Johana wraz z innym osobnikiem na kradzieży beczki octu. Obecnie p. Johan prosi o zanotowanie, iż wstępne śledztwo policyjne wykazało bezpodstawność posądzenia, odnośnie do niego, wobec czego został natychmiast wypuszczony na wolność.

OFIARY ZDZICZAŁYCH INSTYNKTÓW. Nieznany nożowiec napadł w ulicy Zamarstynowskiej na 18-letnią Jadwigę Peszkównę i wbił jej nóż w biodro.
Paweł Łoziński uderzył młotkiem w głowę Stefana Romaniszyna, zatrudnionego w restauracji Zwolińskiego, raniąc go ciężko.

ZNACZNE KRADZIEŻE. Ze sklepu Iwe Wisnera przy ul. Sykstuskiej skradziono futro damskie, wartości 1.200 zł.
Ze sklepu Adolfa Kollera, przy pl. Marjackim skradziono około 120 par obuwia męskiego i damskiego, wartości 3.000 zł.

—:::—

— ZWRACA SIĘ UWAGĘ na ogłoszenie firmy Feller i Spka.

—:::—

LIGA NARODÓW.

Gdyby Baczewskim potraktować Ligę,
Dużejby Polska uniknęły biedy,
Bo Litwin pewnie otrzymałby figę
A nam by przypadł cały port Kłajpedy.

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Walne Zgromadzenie

Członków Spółdzielni w Borysławiu

dnia 30. XI. 24 **nie odbędzie się** o czem Rada Nadzorcza P. T. członków zawiadamia.

Przewodniczący: **Markowski** 1076 Sekretarz: **Morawski**

Potanienie pieczywa

WARSZAWA, 30-go listopada. (A. W.). Od poniedziałku począwszy mają zostać obniżone ceny pieczywa białego. Bułka kosztować będzie 4 grosze.

—:::—

O zmianę ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych.

NA ostatniem posiedzeniu sejmu posłowie tow. **Ziemięcki** i **Szczerkowski** imieniem Związku posłów PPS. postawili wniosek o zmianę ustawy z 18. lipca b. r. o ubezpieczeniu od bezrobocia. Wniosek ten brzmi:

Art. 13. ustawy z 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia postanawia, iż prawo do pobierania zasiłku na wypadek bezrobocia trwa najwyżej przez 13 tygodni w ciągu jednego roku, licząc od dnia pobrania pierwszego zasiłku tygodniowego. Na wniosek Zarządu głownego funduszu bezrobocia może minister pracy w porozumieniu z min. skarbu przedłużyć ten okres do 17-tu tygodni. Obecnie przesilenie gospodarcze ma charakter tak przewlekły, iż trudno się łudzić, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy bezrobocie się skończy. A tymczasem dla wielkiej ilości bezrobotnych osiemdziesiąt z górą tysięcy) przewidziany w ustawie termin 13 tygodniowy upływa z końcem grudnia, zaś 17. tygodniowy z końcem stycznia.

Gdy licznym rzeszom bezrobotnym zostaną wstrzymane zasiłki, zostaną robotnicy ci zupełnie bez środków do życia. Rząd będzie musiał przyjść im z pomocą a potrzebne na to fundusze będzie mógł czerpać tylko ze skarbu państwa a nie funduszu bezrobocia, gdyż na to nie pozwala mu ustawa w brzmieniu dotychczasowem. Konieczną więc jest zmiana ustawy w tym sensie, ażeby min. pracy na wniosek zarządu głównego mógł przedłużać termin wypłaty zasiłków bez ograniczenia. W ten sposób terminy te mogłyby być przystosowane do rozmiarów bezrobocia w danym okresie i danej miejscowości.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki sejm uchwalić raczy

USTAWĘ,

zmieniająca ustawę z dnia 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ustaw R. P. z 1924 r. Nr. 67)

ART. 1.

Ustęp 2 art. 13. ustawy otrzymuje brzmienie następujące:

Na wniosek Zarządu głównego funduszu bezrobocia moze minister pracy i opieki społ. w porozumieniu z min. skarbu przedłużyć ten okres.

ART.2.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Różnica w poglądach marsz. Piłsudskiego i min. Sikorskiego

w sprawie najwyższych władz wojskowych.

WARSZAWA, 30-go listopada. (A. W). „Kurjer Czerwony“ drukuje zakończenie wywiadów z marszałkiem Piłsudskim na temat projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

Na niedzielę zwołana została konferencja pod przewodnictwem prezydenta Wojciechowskiego, która zajmie się rozpatrzeniem projektu tej ustawy.

Marsz. Piłsudski przeprowadził w swym wywiadzie podział administracji wojskowej na dwa działy. I-szy dział życia pokojowego, II-gi dział przygotowania wojennego. Kierownikiem I-go działu powinien być minister spraw wojskowych. Kierownictwo II-go działu winno spoczywać w rękach gen. inspektora armji, któremu podlegałby szef sztabu generalnego.

Różnica poglądów między marsz. Piłsudskim a min. spraw wojskowych gen. Sikorskim polega na tem, że gen. Sikorski pragnie uniezależnić stanowisko szefa sztabu gen. od gen. inspektora armji. Marsz. Piłsudski wyraża pogląd, że należy przeprowadzić ścisłe rozgraniczenie funkcji szefa sztabu generalnego od ministra spraw wojskowych.

Marsz. Piłsudski gotów jest podjąć się zadania rozgraniczenia tych funkcji, ale na ten czas rozgraniczania musiałby skoncentrować oba działy w swym ręku. Po uskutecznieniu tego zadania gotów jest zająć stanowisko generalnego inspektora armji.

—:::—

Do wiadomości dyrekcji kolejowej we Lwowie.

Skole. Dnia 30 października b. r. zmarł w szpitalu w Stryju robotnik Seibior Józef z powodu pokaleczenia w kamieniołomach kolejowych w Kłódce. Ciało leżało 4 dni w kostnicy ponieważ nie było zaco pochować. Zmarły był do czerwca członkiem Z. Z. K. a z powodu nie ściągania wkładek przez administrację od czerwca straciła rodzina prawo do odprawy pośmiertnej. Wina polega na którymś urzędniku sekcji drogowej w Stryju który zaprzestał ściągać wkładki.

Gdyby nie to ciało zmarłego nie leżałoby przez 4 dni a i rodzina miała by jeszcze na pierwsze dni życia po stracie żywiciela.

Należy przypuszczać, że dyrekcja przeprowadzi dochodzenie kto jest winien zaniedbania ściągania w kładek i danemu funkjonarjuszowi ściągnie z jego poborów należytość którą straciła rodzina, przez oddanie kwoty poszkodowanym.

—:::—

Zamach na dawne prawa kolejarzy.

STRYJ.

W zeszłym miesiącu został spensjonowany palacz kolejowy Mieczysław Narunyk. Jako palacz miał liczone rok służby za 1 i pół i równocześnie płacił większe opłaty na rzecz funduszu pensyjnego. Jednakowoż przy spensjonowaniu dyrekcja lwowska nie zaliczyła do wymiaru pensji 1 i pół roku lecz tylko rzeczywisty czas służby, tak że zamiast 36 lat policzono mu 27 lat. Przeciw temu niesłusznemu pokrzywdzeniu zagwarantowanego prawa wniósł Narunyk rekurs do M. K. przez Związek Z. Z. K.

Sprawa jest ważną i o ile Ministerstwo Kolei nie uwzględni rekursu Wydziału Wyk. Z. Z. K. będzie musiał wyjść na drogę sądową ażeby prawo nie było tylko na papierze ale w praktyce, gdyż w przeciwnym razie rok służby przy ruchu liczony do października ubiegłego roku za 1 i pół stał by się fikcją.

—:::—

Guzohan.

Warszawskie pisma „Kurjer“ (czerwony) i „Nasz Przegląd“ podają senzacyjne szczegóły o olbrzymich nadużyciach w Guzohanie (Główny Urząd Zbożowy), które mają wynosić 7 milionów złotych. Na sumę tę składają się zaliczki pobrane przez rozmaite instytucje, które pozostają pod wpływem pewnych partji politycznych. Z pomiędzy tych instytucji wymieniają Związek handlowo rolniczy pod wpływm Medarda Downarowicza i Zaklickiego winien 130 tysięcy złotych. Związek ten miał kontakt z Wyzwoleniem, kore przez pos. Poniatowskiego wyparło się wszelkiej z nim wspólności. Dalej centrala handlowa Kółek rolniczych, pod kierownictwem posła Kowalczuka (Piast) winna 57.750 złotych. Spółka akcyjna dla handlu i rolnictwa „Baranowo“ w osobach pp. Góreckiego i hr. Męcińskiego winna 87 tysięcy. Polskie Ziarno 300 tysięcy. Mańkowski we Lwowie krewny posła Jaroszyńskiego z klubu Dubanowicza winien 300 tysięcy, ks. Stefan Lubomirski 47 tysięcy., hr. Grocholski 38 tys. stow. Ziarno siewne 13 tys., tow. producentów rolnych 44 tys. zł.

Pozatem w tych kombinacjach zanotowana jest spółdzielnia osadników kresowych, stojąca wedle „Naszego Przeglądu“ pod wpływem Piasta z kwotą bliżej nieoznaczoną, tosamo radomska spółka rolnicza stojąca pod wpływem endecji.

Sprawa ta budzi wielką senzacje.

—:::—

Przesilenie teatralne w Wiedniu.

WIEDEŃ, 27. listopada. (Pat). Przesilenie teatralne we Wiedniu zaostrza się. Wczoraj zgłosił niewypłacalność dyrektor Carls teatru Bernau. Jako powód niewypłacalności podaje on stagnację finansową oraz nadmierne podatki nałożone przez gminę.

—:::—

Poselstwo francuskie w państwach nadbałtyckich.

PARYŻ. 28. listopada. (Pat). Havas dowiaduje się, iż rząd francuski zamierza akredytować pełnomocnego ministra francuskiego jednocześnie przy rządach litewskim, łotewskim i estońskim ze stałą siedzibą w Rydze. Minister pełnomocny w razie gdyby jego funkcje tego wymagały udawał by się do Kowla lub do Tallina, gdzie w międzyczasie zastępowaliby go charge d'affaires.

—:::—

Sprawy partyjne.

* KONFERENCJA KOBIET P. P. S., odbędzie się dnia 30. b. m. o godz. 10. rano w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. Uprasza się Organizacje kobiece P. P. S. na prowincji o wysłanie delegatek.

* POSIEDZENIE OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO odbędzie się w środę dnia 3. grudnia o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21., II. p. Uprasza się towaszyszy Białkowskiego, Bednarskiego, Cyganika, Chrystowskiego, Dra Dręgiewicza, Górnika, dr. Hersztala, Hoffmana, Helta, Mydłowicza, Rosenblatta Grzegorza, Sadowicza, Szpyta, Tarlarka, Węglowskiego, Woźnego, Żelaszkiewicza, Andraszkową i Smulikowską o punktualne przybycie.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z BORYSŁAWIA! Sekcja oświatowa PPS. w Borysławiu zawiadamia, że we wtorek, dnia 2. grudnia o godz. 7. wiecz. w sali Domu Ludowego w Borysławiu, odbędzie się zebranie organizacyjne członków Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Komunikaty

× TRZYDNIOWĄ WYCIECZKĘ sankami do Morskiego Oka i do Dol. Kościeliskiej organizuje w dniach od 27. do 29. grudnia Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. kosztem 70 zł. Do wycieczki mogą zapisywać się osoby z poza sfer naucz.

Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 30 zł., najpóźniej do 10. grudnia, przyjmuje i informacji udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. 29. II. p. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę pocztową.

× WYBORY DO KASY CHORYCH. W niedzielę, 30. b. m. o godz. 11. przedpoł. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. odbędzie się posiedzenie komitetu wyborczego do pow. Kasy chorych. Uprasza się tow. Löwensteina, Kuśnierza, Białkowskiego, Słoniowskiego, Węglowskiego, Sadowicza i Rosenblatta o punktualne przybycie.

—::—

Ze sportu.

POGOŃ — CZARNI. Przyjacielskie zawody między powyższemi drużynami, odbędą się bez względu na pogodę w niedzielę 30. b. m. o godz. 11.30 przed południem, na boisku L. K. S. „Pogoń“ za stryjską rogatką. Ceny wstępu 1 zł. i Trybuna 2 zł. Piękna pogoda umożliwi wszystkim żądnym sportowych widowisk, obejrzenie tych niezwykle ciekawych zawodów.

—:::—

Z ruchu robotniczego.

§ POUFNE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE „Pracy“ odbędzie się w niedzielę, o godz. 2.30 popoł. w lokalu, Rynek l. 8. Zarząd.

§ BACZNOŚĆ KOLEJARZE! W niedzielę, 30. listopada o godz. 10. przed południem, odbędzie się ogólnokolejarski WIEC z następującym porządkiem dziennym:

1) Najnowszy projekt pragmatyki służbowej dla pracowników etatowych.
2) Wzrost drożyzny, a płace kolejarzy.
3) Dyskusja.

Ze względu na niezwykłą aktualność porządku dziennego, uprasza się o liczny udział.

Zarząd Koła miejscowego Z. Z. K.

—§::—

Przed zlotem Sokołów ameryk. w Polsce.

WARSZAWA, 28. listopada. (A. W.). W roku 1925 przybędzie do Polski około 1000 delegatów sokolich związków polskich w Ameryce. W związku z organizacją ich przyjęcia odbyła się wczoraj narada u dyr. departamentu pol. Min. Spraw zagran. p. Bertoniego.

—::::—

Po odbyciu dłuższych specjalnych studjów radjologicznych we Lwowie i we Wiedniu stosuję przy badaniu chorych prześwietlanie promieniami Roentgena

Dr. FELIKS HAHN

specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Lwów, Gródecka 46 — Telefon 834. 1080—

OSTATNIA NOWOŚĆ **OSTATNIA NOWOŚĆ**

JÓZEF PIŁSUDSKI

„ROK 1920”

Do nabycia w „**Księgarni Ludowej**“, Szajnochy 2

JEDWABIE, KORONKI, AKSAMITY

najlepszej jakości — poleca: 1067

S. BLAUSTEIN, Lwów, Wałowa 11.

FUTRA MIASTOWE i RAGLANOWE

SUKIENNE i JEDWABNE PŁASZCZE

Ceny konkurencyjne!

w magazynach konfekcji meskiej, damskiej i dziecinnej

KÖRNER

Lwów, TRYBUNALSKA 6 (dom własny)

1079—

NA RATY! Na sezon **zimowy** poleca po zniżonych cenach na dogodne spłaty: **Raglany, kurtki,** futerka, ubrania męskie i dziecinne, płaszcze pluszowe, palta i t. p.

Magazyn konfekcji Perlbergera

Lwów, KAZIMIERZOWSKA 35

35 Uwaga na numer domu 35

STOCZNIA GDAŃSKA

dostarcza zaraz lub w krótkich terminach:

MOTORY DIESLA z kompresorami od 50 do 600 HP.

MOTORY DIESLA bez kompresorów od 4 do 600 HP.

MOTORY ROPNE z łbicą żarową od 8 do 100 HP.

Większe motory na zamówienia.

Wyłączne zastępstwo na okręg Lwów:

ZWIĄZEK POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH

we Lwowie, ul. Sapiehy 3.

PRĄDNICE i motory elektryczne dla prądu stałego i zmiennego od 0·5—20 HP.

TRANSFORMATORY prądu zmiennego od 5—100 K. V. A.

NAPRAWA prądnic i motorów elektrycznych innych firm aż do największych rozmiarów.

Korzystajcie z Wielkiej Wyprzedaży Przedświątecznej!!!



Za przykładem lat ubiegłych i wobec wielkiego zapasu wszelkich towarów manufakturowych w naszych składach, postanowiliśmy i obecnie urządzić wielką przedświąteczną wyprzedaż po niebywale niskich cenach: **MATERJAŁ WYROBU ANGIELSKIEGO NA UBRANIA MĘSKIE LUB KOSTJUM DAMSKI**

3 metry za 8 Zł. 50 gr. 3 metry

Po otrzymaniu zamówienia wysyłamy 3 metry materjału »Venecja« — jest to materjał wełniany elegancki i wykwintny, w zupełności nadające się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski we wszystkich modnych kolorach lub w eleganckie krateczki i paseczki. **ZA CAŁE 3 METRY TYLKO Zł. 8·50. „ANGLIA“ Zł. 10·50, LEPSZY GATUNEK „B“ 12 Zł., NAJLEPSZY GATUNEK „C“ 15 Zł., GATUNEK „D“ 17 Zł. GATUNEK „PRIMA“ — 20 Zł.**

Przy zamówieniu 3 kuponów ubraniowych dodaje się **ZUPEŁNIE DARMO!!!!** podszewkę pod każdą marynarkę

Kupony na męskie spodnie: gatunek I-szy 2·95 gr, II-gi 3·95 gr, III-ci 4·95, gatunek »Prima« za 6 Zł.

Materjał „Ulster“ na palto za 16 złotych. Jest to wełniany materjał na palto jesienne i wiosenne z drugiej strony gładkie lub krata zastępująca podszewkę, we wszystkich kolorach, w zupełności nadające się na eleganckie palta męskie za 2 i pół metra 16 Zł, lepszy gatunek 18 i 20 Zł.

Welour na palto za 2 i pół metra 22, 25 i 28 Zł. — **Welour na burki podróżne** bardzo gruby i ciepły w ciemnych kolorach za metr 8 i 10 Zł.

Materjały wełniane męskie i damskie.

Boston czarny, granat lub marengo, cena za metr 7, 8·50 gr i 10 Złotych. — **Materjał »Nicea«** na ubranie wiosenne szary, brązowy, gładki, w paseczki lub kratki, cena za metr 6, 8, 10 i 12 Zł.

Bostony kamgarnowe w najlepszym gatunku krajowe i zagraniczne, czarny, granat, bronz, marengo, w kolorach jasnych, gładkie, w prążki i kratki na garnitury męskie i kostjumy damskie cena za metr 12, 15, 18, 20 i 22 Zł.

Materjały spodniowe gładkie lub białe paseczki na czarnym tle specjalnie do ubrań wizytowych cena za metr 10, 12, 15, 18 i 20 Zł.

Plusz w prążki we wszystkich kolorach na ubranie sportowe i spodnie nadzwyczaj mocny cena za metr 4·50, 5 i 6 Zł. — Do każdego ubrania męskiego wysyłamy na żądanie pełne komplety podszewki pod cały garnitur ze wszystkimi dodatkami cena za komplet gatunek I-szy 8 Zł, gat. II-gi 10 Zł, gat. III-ci 12 Zł.

Materjały wojskowe »French« specjalnie na mundury dla PP. Wojskowych za metr 7, 9, 12, 15, 18, 20 i 25 Zł.

Materjał »Struks« na spodnie sportowe wyrób w prążki i do konnej jazdy we wszystkich kolorach cena za metr 5, 6·50 i 8 Zł. — **Kamgarnowy** najwyższy gatunek 18, 20, 22 i 24 Zł.

Zamsze na palta damskie zimowe, gładkie we wszystkich modnych kolorach cena za metr 10, 12 i 15 Zł.

Materjał »Kowerkot« czysto wełniany krajowy na palta damskie i męskie lub garnitury za metr 10, 12, 16 i 18 Zł, zagraniczny 20 i 24 Zł.

Sukna uczniowskie na ubrana i mundury, kolory marengo, zielony, czarny, granat, cena za metr 4, 6 i 8 Zł.

Krepa czarna specjalny gatunek na sutanny dla WPP. Duchownych, na fraki, surduty i smokinki, cena za metr 15, 18, 20, 22 i 25 Zł.

Na pokrycie futer i bekiesz towar czysto wełniany krajowy i zagraniczny w różnych modnych kolorach, cena za metr 6, 8, 10, 12 i 15 Zł.

Szewioty i wełny matowe na suknie damskie najlepsz go wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, cena za metr 4, 5, 6·50, 8 i 10 Zł.

Boston kostjumowy czarny, granat, szary, bronz, piaskowy w zupełności zastępujący wyroby zagraniczne, cena za za metr 10, 12 i 15 Zł. — **Gabardina** we wszystkich kolorach bardzo efektownych, nadających się na kostjumy i wizytowe suknie, cena za metr 12, 15 i 18 Zł.

Wełny w kraty i pasy ostatniej mody podwójn. szerok. na spódniczki i suknie cena za metr 5·50, 6·50, 8·50, 10, 12 i 15 Zł. — **Popelina** półjedwabna gładka angielska i w paski na bluzki, suknie we wszystkich kolorach najmodniejszych po 6 i 7 Zł. za metr. Czysto jedwabna francuska 10, 12 i 14 Zł.

Crepe de chine szwajcarski podwójnej szerokości we wszystkich kolorach gatunek na suknie balowe i wizytowe cena za metr 12 14 i 16 Zł.

Adamaszek półjedwabny specjalnie na podszewki damskie we wszystkich kolorach i różnych deseniach cena za metr 4, 5 i 6 Zł, jedwabny 8, 10, 12, 14 i 16 Zł. — **Specjalne adamaszki** na ozdoby kościelne półjedwabne cena za metr 5·50, 6·50, i 8 Zł, jedwabne zagraniczne 15, 18, 20 i 24 Zł.

Satyna francuska »Liberti« na suknie, bluzki, podszewki, gładkie w różnych kolorach, cena za metr 1·95 gr, desiowe 3·95.

Dział płócien i towarów białych.

Płótna na bieliznę najlepszych fabryk w sztuczkach po 17 metrów, cena za sztuczkę 20·95, 22·50, 24, 26 i 28 Zł.

Medopolamy i Nansuki krajowe i zagraniczne na metry, cena za metr 1·30, 1·40 i 1·50 gr.

Surówka na bieliznę cena za metr 1, 1·15 i 1·25 gr. — **Cajg** na ubrania robotnicze i dziecinne bardzo mocne gładkie albo w paski, cena za metr 1·40, 1·60, i 1·80 gr., podwójnej szerokości 2·75, 3·25, 3·50 i 4 Zł.

»TYK« na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane, nieprzepuszczające pierzy po 1·50 i 1·70 gr.

Prześcieradła gotowe na największe łóżka wysokiego gatunku cena za sztukę 5, 6 i 7 Zł.

Ręczniki waflowe lub gładkie trwałe w praniu cena 1·75, 1·95, 2·40 i 2·70 gr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn, powłoki w kratę czerwoną cena za metr 1·30, 1·40 i 1·60 gr.

Dymka biała specjalnie na kalesony bardzo trwała w praniu cena za metr 1·35, 1·50 i 1·70 gr.

Zefiry angielskie i czeskie na dzienne koszule, cena za metr 1·65, 1·80 1·95, 2·10 i 2·25 gr.

Obrusy białe na 6 osób wysokiego gatunku w różnych kolorach, cena za sztukę 6, 7 i 8 Zł, kolorowe śliczne desenie we wszystkich kolorach na 6 osób cena za sztukę 7, 8 i 10 Zł.

Obrusy na metry białe w śliczne desenie metr 3·45 gr.

Chusteczki do nosa białe damskie i kolorowe 1·75, 2·75, 3·50, 4·50, i 6 Zł tuzin. Krajowe i szwajcarskie męskie 5·50, 6·50 i 8 Zł tuzin.

Flanele Francuskie w różnych kolorach i deseniach podwójnej szerokości cena za metr 1, 1·20, 1·50 i 1·85 gr.

Baje grube wróżnych deseniach podwójnej szerokości cena za metr 2·60, 2·75 i 2·95 gr.

Dział bielizny gotowej.

Koszule męskie kolorowe dzienne w paseczki cena za sztukę 4 i 5 Zł.

„ „ zefirowe dzienne prasowane z mankietami i 2-ma kołnierzykami cena 8·50 i 10·50 za sztukę.

„ „ nocne z najlepszego płótna cena 4·50 i 5·50 za sztukę.

„ „ pikowe balowe białe do fraków cena 10 i 12 Zł za sztukę.

Kalesony męskie kolorowe w różnych deseniach cena 3·50 i 4·50 za sztukę.

„ „ ze specjalnej żyrardowskiej dymki bardzo trwałe w praniu cena za parę 4·50 gr.

Koszule damskie białe haftowane lub z koronkami cena za sztukę 4, 5·50 i 6·50 gr.

„ „ szwajcarskie opalowe i batystowe z koronkami 6, 8 i 10 Zł.

Garnitury (t. j. koszule i majtki) eleganckie opalowe lub batystowe z koronkami cena za garnitór 12, 15 i 18 Zł.

Majtki białe damskie z koronkami cena za parę 3·75, 4·50 i 6 Zł.

Reformy damskie w różnych kolorach cena za parę 3, 4 i 5·50 gr.

Kombinezon t. j. całość halka razem ze staniczkiem z eleganckiego szwajcarskiego haftu cena za sztukę 5, 6·50 i 8 Zł, w lepszym gatunku batystowe 9, 12 i 15 Zł za sztukę.

Koce gładkie ze szlakami lekkie puszyste i bardzo ciepłe cena za sztukę 8·50 gr.

Koce pluszowe piękne desenie lub gładkie w różnych kolorach cena za sztukę 15, 18 21 i 24 Zł.

Kołdry watowe kryte satyną na białej wacie na dobrej poszewce największego rozmiaru cena za sztukę 25, 30 i 35 Zł. atłasowe kryte francuską satyną gładką lub deseniową 45 i 50 Zł.

Kapy pikowe na łóżka i stosowne do nich obrusy w różnych kolorach i deseniach, gobelin i białe cena za sztukę 6·50, 8, 10, 12 i 15 Zł.

Skarpetki pończochy bawełniane i fildecosowe półjedwabne za pół tuzina cena 4, 5, 8, 12, 15 i 20 Zł.

Bielizna ciepła męska za parę (koszulka i kalesony) 8, 10 i 12 Zł

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówień za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze) za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: **DOM TOWAROWY**

„POLSKI MAGAZYN BŁAWATNY“

Warszawa, Plac Żelaznej Bramy Nr 2 a) przy ogrodzie Saskim.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1862.

Naszą dewizą jest: **MAŁY ZYSK — DUŻY OBRÓT — KONKURENCJA.** — Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego składu dla przekonania się o dobroci i taniości naszych towarów.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. — Tel. 490.